

Od autora: Działo się to gdy było wietrznie, śnieżnie i mroźnie...

Około dziewiątej wpadła koleżanka i zapytała czy nie pobiegałabym z nią.

Spojrzałam zdziwiona, bo przecież znamy się od lat. I wie, że nie biegałam, nie biegam i biegać nie będę. Chodzę tylko dość szybko i na długie trasy.

- To znaczy ty będziesz sobie koło mnie szybko szła, a ja będę biegła - poprawiła się.

Koleżanka skończyła kiedyś AWF, odnosiła jakieś tam sportowe sukcesy i kogoś tam trenowała.

Niedawno dołączyła do kategorii wiekowej pt: BABCIA i bardzo jej zależy na utrzymaniu odpowiedniej formy fizycznej. Ma bowiem niedługo zajmować się swoją najpiękniejszą, najmądrzejszą na świecie i wyjątkową wnuczką. Pewnie planuje bieganie z wózkiem.

- Tylko się ubierz na cebulkę i nasmaruj grubo twarz kremem bo jest minus dwanaście i nieprzyjemny wiatr – poleciła mi. I dodała – to spotykamy się na dole za dwadzieścia minut. Myślę, że co najmniej godzinę, a jak się uda to dwie – sprecyzowała planowany czas wspólnego bieganio-chodzenia.

Poranną toaletę miałam już za sobą, więc tylko grubo nasmarowałam twarz „kremem na mróz”.

I zaczęłam się ubierać. Najpierw od góry:

- 1....
2. cieniutki podkoszulek
3. grubszy podkoszulek /taki dla sportowców/
4. jeszcze grubszy podkoszulek, z którego Młodszy wyrósł już dawno
5. sweterek wełniany
6. dresik z kapturem

Potem od dołu:

- 1....2...
3. rajstopy grube
4. legginsy
5. cienkie dresy
6. grube spodnie od dresu.

Na stopy dwie pary skarpetek i odpowiednie buty.

Na głowę czapeczkę na kaptur od dresu.

I jeszcze krótki szaliczek.

Rękawiczki wełniane.

Kurteczka anty-wiatrowa.

Wychodząc spojrzałam do lustra.

Zobaczyłam szafę gdańską trzydrzwiową.

Załamalam się.

Rozebrałam się, zaszyłam pod kocyk.

I piję teraz herbatkę odchudzającą.

Ciekawa jestem jak długo wytrzymam patrząc na leżącą obok czekoladę mleczną z orzechami.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Hedwig, dodano 19.12.2014 13:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.